

Rozważania: piątek 25 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na piątek 25 tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: Kim jest dla mnie Jezus?; nowa nauka Krzyża; obejmować Krzyż z radością.

- Kim jest dla mnie Jezus?;
- Nowa nauka Krzyża;
- Obejmować Krzyż z radością.

„ZA KOGO uważają Mnie tłumy?” (Łk 9,18). Początkowo wydaje się, że

Jezus chce dowiedzieć się, za pośrednictwem swoich uczniów, o różnych opiniach na temat Jego postaci. Na odpowiedź nie trzeba długo czekać: „Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał” (Łk 9,19).

Wychodzą na jaw wszystkie domysły, które dotarły do ich uszu. Jednak po chwili Pan Jezus zadaje kolejne pytanie, które tym razem zmusza ich do głębszego zastanowienia: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (Łk 9,20).

Zapada cisza. Spoglądają po sobie. Apostołowie, którzy kilka sekund wcześniej wszyscy mówili tym samym głosem, teraz wydają się pogrążeni każdy w swoich myślach. Być może odczuwają pewne zakłopotanie, gdy zagłębiają się we własne serca. Ponieważ to pytanie wymaga odpowiedzi z głębi duszy, gdzie mieszka Duch Święty. Tylko Piotr odpowiada: „Za Mesjasza

Bożego” (Łk 9, 20). Chrystus dosłownie oznacza „pomazańca”, osobę wybraną przez Boga do wypełnienia misji. W tym przypadku nie jest to kolejny namaszczony, jak inni w historii Izraela, ale Pomazaniec ten najwyższy, Ten Zesłany, „Syn Boga żywego” (Mt 16,16).

Chodzi o przyjmowanie postawy stale obecnej w życiu każdego człowieka. Nawet jeśli znamy chrześcijaństwo mniej lub bardziej dogłębnie i jeśli żyjemy praktyką pobożności, wciąż na nowo możemy zadawać sobie pytanie, które zadawali sobie apostołowie: „Kim jest Jezus dla mnie? Kim jest Jezus dla każdego z nas? Jesteśmy wezwani, aby odpowiedź Piotra uczynić naszą odpowiedzią, wyznając z radością, że Jezus jest Synem Bożym, odwiecznym Słowem Ojca, który stał się człowiekiem, aby

odkupić ludzkość, wylewając na nią obfitość Bożego miłosierdzia”^[1].

PO WYZNANIU wiary przez Piotra rozmowa przenosi się na zupełnie nowe, zaskakujące dla apostołów tematy. Był to jeden z pierwszych razów, kiedy ktokolwiek publicznie ogłosił, że Chrystus jest Synem Bożym, wyczekiwanym Mesjaszem. Jezus nie zaprzecza temu, ale prosi ich, aby na razie milczeli na ten temat; a następnie ogłasza swoim uczniom sposób, w jaki zamierza przeprowadzić swoją zbawczą misję. Objawia im, że „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 9,22).

Chrystus wyjawia, że zbawienie nie nastąpi przy użyciu siły. Mesjasz nie będzie rządził w ludzki sposób.

Będzie panował, ale z krzyża, który do tej pory był tylko szubienicą, na której dokonywano egzekucji złoczyńców. Zbawi nas, ale poprzez całkowity dar z siebie dokonany w Męce. Jezus ogłasza nową naukę, która nie jest z tego świata: naukę daru i krzyża. Krzyż jest źródłem nowej mądrości, wobec której będziemy musieli zająć stanowisko: jedni odrzucą ją jako absurdalną lub skandaliczną; inni pokochają ją i przyjmą, ponieważ zrozumieją, że krzyż jest „mocą Bożą” (1 Kor 1, 18), która uwalnia od grzechu i śmierci.

Jak przypomina nam prałat Opus Dei: „Potrzebujemy Jezusa Chrystusa, aby definitywnie uzdrowić naszą własną wolność; i to właśnie na Krzyżu uzyskał On dla nas najgłębsze wyzwolenie: wyzwolenie od grzechu, które oczyszcza nasze dusze, abyśmy

mogli odkryć naszą prawdziwą tożsamość dzieci Bożych”^[2]. Paradoks Krzyża naznacza codzienne życie chrześcijanina, wypełniając je tą nadrzędną nauką pokory i daru z siebie. „O najcenniejszy darze krzyża! Podziwiamy jego wspaniałość! (...). Bo drzewo krzyża przynosi nie śmierć, lecz życie; nie mrok, ale światłość; nie wyrzuca z raju, lecz do niego wprowadza”^[3].

.....

„ŻYDZI żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,22-23). Ten fragment z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian został włączony przez św. Josemaríę do rękopisu zawierającego 122 teksty, nad którymi wytrwale rozmyślał na początku lat trzydziestych XX wieku.

Już wtedy przekazywał pierwszym ludziom, którzy przybywali do Opus Dei, że nie można naśladować Jezusa Chrystusa, współpracować z Nim w Jego zbawczym dziele, bez przyjęcia krzyża. Myśląc o dużym drewnianym krzyżu, który miał w pokoju w Akademii DYA, pierwszej rezydencji Opus Dei, napisał: „Gdy ujrzysz prosty, drewniany krzyż, samotny, pogardzany, bez wartości... i bez Ukrzyżowanego, nie zapominaj, że ten Krzyż jest twoim Krzyżem – Krzyżem codziennym, ukrytym, bez blasku i bez pociechy... – który czeka na swojego ukrzyżowanego, a tym ukrzyżowanym masz być ty”^[4].

Krzyż, paradoksalnie, będąc zjednoczony z życiem Chrystusa, jest źródłem radości; kiedy go obejmujemy, pozwalamy Bożej wszechmocy działać w nas. „Z jaką miłością Jezus obejmuje drzewo, które Mu śmierć przyniesie! Czyż nie jest prawdą, że kiedy przestajesz bać

się Krzyża, tego, co ludzie nazywają krzyżem, kiedy przysposobisz swoją wolę, by zaakceptować wolę Bożą, jesteś szczęśliwy i nikną wszelkie troski, cierpienia fizyczne czy duchowe?”^[5]. I możemy to czynić nie tylko w wyjątkowych momentach, w trakcie choroby, prześladowań czy poważnych niepowodzeń, ale w każdym momencie naszego codziennego życia: cieszyć się z powodu małych codziennych krzyży. Krótko przed momentem kulminacyjnym Męki Jezus dał nam Maryję za Matkę. „*Cor Mariae perdolentis, miserere nobis!* — wzywaj Serca Najświętszej Maryi Panny z pragnieniem i decyzją zjednoczenia się z Jej boleścią, by zadośćuczynić za swoje grzechy i grzechy ludzi wszystkich czasów”^[6].

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 19-VI-2016.

[2] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *Homilia*, 18-IV-2019.

[3] Św. Teodor Studyta, *Oratio in adorationem crucis*.

[4] Św. Josemaría, *Droga*, 178.

[5] Idem, *Droga Krzyżowa*, stacja II.

[6] Idem, *Bruzda*, 258.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-piatek-25-tygodnia-okresu-zwyklego/> (15-03-2026)